

egzemplarz bezpłatny

miesięcznik

RM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

SERWIS INFORMACYJNY

SOLIDARNOŚĆ
MAŁOPOLSKA

maj 2019

nr 5 (756)

ISSN 1507-0875

Jeszcze nie wszystko stracone

O sytuacji w ArcelorMittal Poland w Krakowie
mówi Władysław Kielian, przewodniczący KRH NSZZ „Solidarność”

s. 3



Zaproszenie

Zapraszamy na ostatnie w tym półroczu szkolenia:

Szkolenia wyjazdowe Willa „Salamandra”, Krynica 12-14 czerwca – Ogólnozwiązkowe

Cena szkolenia: 125 pln netto (153,75 pln brutto)

Szkolenia stacjonarne Kraków, pl. Szczepański 5, sala 406

11-12 czerwca – Kompetencje społeczne liderów związkowych
Szkolenia są bezpłatne. Zgłoszenia przyjmowane są na podstawie wypełnionego i podpisanego formularza zgłoszeniowego.

Zgłoszenia są przyjmowane w Dziale Szkoleń, pl. Szczepański 5, pok. 403, 404, tel./fax 12 423-12-98, 12 421-60-54 w. 26, email: szkolenia@solidarnosc.krakow.pl. Więcej informacji na stronie www.solidarnosc.krakow.pl w zakładce Szkolenia. Serdecznie zapraszamy.

Małopolska „Solidarność”
żegna zmarłego 30 kwietnia 2019 r.

Śp. adwokata Zbigniewa Dykę

Żołnierza Szarych Szeregów
Aktywnego doradcę NSZZ „Solidarność”
i NSZZ RI „Solidarność” w l. 1980-1981
Obrońcę w procesach politycznych lat 80. XX w.
Posła na Sejm I kadencji
Ministra Sprawiedliwości RP w latach 1991-1993

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Śp. Małgorzaty Szeremety-Jurczak
byłego pracownika Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność”.
Rodzinie i bliskim składamy wyrazy szczerzego współczucia.

*koleżanki i koledzy
z Małopolskiej „Solidarności”*

SERWIS INFORMACYJNY

Wydawca: Region Małopolski NSZZ „Solidarność”.
Redaguje zespół: Joanna Furtak, Agnieszka Masłowska, Adam Gliksman (red. nac.).
Projekt graficzny: Fabryka Reklamy. Skład: Joanna Furtak.
Foto okładka: Agnieszka Masłowska Druk: Ekodruk s.c. Nakład 1500.
Adres redakcji: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, tel./fax: (12) 423 12 98,
e-mail: info2.krakow@solidarnosc.org.pl, ISSN 1507-0875.

Uwaga! Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w materiałach niezamówionych oraz nie gwarantuje zamieszczenia tekstów autorskich przekazanych w formie nieczytelnej. Numer zamknięto 17 maja 2019 r.

Po następny numer zapraszamy 15 czerwca 2019 r.
Zapraszamy na stronę internetową: www.solidarnosc.krakow.pl

Spis treści:

AKTUALNOŚCI

Jeszcze nie wszystko stracone	3
<i>Z przewodniczącym KRH NSZZ „S” Władysławem Kielianem rozmawia Agnieszka Masłowska Adam Gliksman</i>	
Wiwat 3 Maja!	5
Zaproszenie na konferencję	6

PROTESTY

<i>Adam Gliksman</i>	
Temida zbuntowała się	7
Komunikat protestacyjny	8
Z REGIONU	9

- Wizyty związkowców w Włoch, Szwecji i Niemiec
- Odsłonięcie pomnika Stanisława Pyjasa
- Krzyże Wolności i Solidarności wręczone
- 59. rocznica obrony Krzyża Nowohuckiego
- 79. rocznica ludobójstwa w Katyniu

BRANŻE

<i>Andrzej Gębara</i>	
Krajowa Sekcja Hutnictwa	15

Karty rabatowe Biznestank

Zachęcamy do korzystania z kart rabatowych „Biznestank” na stacjach paliw ORLEN oraz BLISKA. Dzięki karcie zniżkowej podczas **tankowania wszystkich rodzajów paliw** na ww. stacjach w całej Polsce zaoszczędzimy 8 gr na stacjach Orlen i 5 gr na stacjach Bliska na każdym litrze paliwa. Koszt karty to jednorazowy wydatek 10 zł. Karta jest bezterminowa. Obowiązuje na wszystkich stacjach Orlen i Bliska w Polsce honorujących karty Biznestank.

Informacje na temat programu można otrzymać w Dziale Informacji, Promocji i Szkoleń, pl. Szczepański 5, pok. 404, tel. 12 423-12-98, 608 510-538, e-mail: joanna@solidarnosc.krakow.pl.

JESZCZE NIE WSZYSTKO STRACONE

Decyzja o wstrzymaniu pracy wielkiego pieca była dla hutników ogromnym zaskoczeniem, zaledwie dwa lata temu został on zmodernizowany. — Jeszcze nie wszystko stracone. Jestem optymistą, ale musimy być przygotowani na każdą ewentualność. Najważniejsi są pracujący tu ludzie. Musimy jako „Solidarność” zadbać o nich, to naprawdę dobrzy specjaliści. Nie możemy ich stracić — mówi Władysław Kielian, przewodniczący Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność”.

Decyzja o czasowym wstrzymaniu pracy wielkiego pieca i części surowcowej w Krakowie spadła jak grom z jasnego nieba. Jak zareagowaliście na nią?

Zaskoczyła nas informacja jaką otrzymaliśmy na spotkaniu z prezesem zarządu spółki Geertem Verbeeckiem, wszystkiego mogliśmy się spodziewać ale nie tego, że zostanie wstrzymana praca na wielkim piecu, która przecież niedawno, w 2015 roku została wznowiona po jego remoncie. Wyszło na to, że w Krakowie mamy drożej niż w Europie, poczynwszy od energii elektrycznej, po opłaty za emisję CO₂ i koszty surowców. Produkcja stali w Polsce staje się droższa niż w innych krajach. Kolejnym problemem okazały się skutki decyzji o powstaniu jednej spiekalni, która działa w Dąbrowie Górniczej i fakt cen surowców, jak ruda, sprowadzanych z różnych kontynentów. To są naprawdę wielkie koszty.

Jakie jest wasze stanowisko?

Ono jest jasne — nie zgadzamy się na zatrzymanie pieca, ponieważ mamy świadomość, że każdy jego postój w ciągu technologicznym spowoduje, że za chwilę będziemy mówić o następnych krokach, które będą również bardzo kosztowne.

Wystosowaliście w porozumieniu z innymi związkami zawodowymi działającymi na terenie ArcelorMittal wspólne oświadczenie, jakie są kolejne kroki?

Wystosowaliśmy również list do Premiera, w którym zwróciliśmy szczególną uwagę na to, że Unia Europejska nie chroni rodzimych producentów przed importem z krajów objętych sankcjami amerykańskimi, co powoduje gwałtowny wzrost importu z tych krajów i spadek cen. Oczekujemy od naszego rządu skuteczniejszych nacisków na Komisję UE o wprowadzenie ochrony rynku stalowego. Na rynki europejskie w roku 2018 wlało się tyle wyrobów hutniczych, jak nigdy dotąd. Czyli unia europejska słabo chroni swoje rynki, albo w ogóle nie chroni i trzeba coś z tym zrobić.

Kolejnym krokiem, będzie omówienie sytuacji w Hucie na Radzie Dialogu. I co najważniejsze chcemy zażądać spotkania z całym zarządem, zadać mu konkretne pytania i uzyskać konkretne odpowiedzi.

Jakie pytania?

Przede wszystkim dlaczego te decyzje



Z Władysławem Kielianem, przewodniczącym Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność” w ArcelorMittal Poland w Krakowie o kontrowersyjnej decyzji dotyczącej wygaszenia pracy wielkiego pieca rozmawia Agnieszka Masłowska.

spadły akurat na Kraków, dlaczego właśnie w tym czasie musimy zatrzymać wielki piec i stalownię i na jak długo? Na czym ma polegać wstrzymanie produkcji? Czy dojdzie do całkowitego wygaszenia pieca i co dalej ze strategicznymi klientami odbierającymi produkty z Huty do dalszej przeróbki? Wiadomo, jak trudno jest odzyskać straconego klienta. Chcemy wiedzieć kiedy piec zostanie na nowo uruchomiony i jakie koszty będą się z tym wiązać. I wreszcie dlaczego jest ArcelorMittal nie walczy skutecznie z konkurencją? W przyszłym tygodniu w Luksemburgu odbędzie się Europejska Rada Zakładowa, podczas której koledzy poruszą ten problem i próbują uzyskać odpowiedź na pytanie czy faktycznie sytuacja jest tak trudna, że musiało dojść do podjęcia przez zarząd ArcelorMittal takich decyzji i jakie ma on w związku z tym plany.

Na razie ze strony zarządu padły tylko ogólniki.

Do tego czasu nie dostaliśmy konkretów, dlatego powtórzę, nasze stanowisko jest twarde — nie wyobrażamy sobie zatrzymania pieca. Jeśli będzie zatrzymanie, to potrwa ono dłuższy czas, nie będzie to kilka tygodni — mówi się o miesiącach, kwartałach.

Weźmy pod uwagę czarny scenariusz, co stanie się z ludźmi jeśli jednak nie dojdzie do ponownego rozpalenia pieca?

Władze ArcelorMittal zapewniają, że w hucie nie będzie zwolnień, że będą chciały skorzystać z porozumienia dotyczącego postoju w pracy. Z tego porozumienia już dziś korzystają pracownicy z Królewskiej oraz linii cynkowania w Krakowie, gdzie zmniejszono produkcję i część pracowników korzysta z postojowego. Na szczęście wypracowaliśmy kiedyś porozumienie, które daje możliwości trochę lepszych wypłat od tych, które gwarantował Kodeks Pracy. Wiadomo, jest to zawsze mniej pieniędzy ale człowiek nie zostaje na lodzie. Ludzie rozumieją taką sytuację. Na samym wielkim piecu i stalowni pracuje ok. 800 osób ale sprawa dotyczy też ludzi ze spółek pracujących rzecz Huty — to jest niemal drugi raz tyle. Trzeba też mieć na uwadze, że ci pracownicy mają na utrzymaniu rodziny.

Chodź słuchy, że hutnicy mogą zostać przesunięci na Śląsk, będą dojeżdżać z Krakowa do Dąbrowy.

Przeżyliśmy już taki okres kiedy trwał remont wielkiego pieca. Ludzie przystali na te warunki, ale wiedzieliśmy jak długo potrwa remont i pracownicy rotacyjnie wyrażali zgodę na dojazdy do pracy. Na dziś jednak nie wyobrażamy sobie takiej sytuacji, bo dotyczy to większej liczby osób. Pomysł pracodawcy, dotyczący dojazdów i przesuwaniu pracowników na inne stanowiska, nie jest taki prosty, jak się jemu wydaje. Widzimy tu wielki problem, dlatego mówimy nie. Przecież jeśli spadła koniunktura, to ogranicza się produkcję, nie trzeba od razu wygaszać pieca. Taka formuła byłaby przez nas do przyjęcia i uważamy, że byłaby zdrowsza dla całego przedsiębiorstwa — zmniejszyć produkcję a nie wygaszać i zamykać wielki piec. Poza tym koszty pomiędzy zatrzymaniem a ponownym rozpaleniem pieca są tak duże, że naprawdę pracodawcy to się nie oplaca.

Przyznam też, że najbardziej obawiamy się tego, że pracownicy, którzy są tu dobrymi fachowcami i na nich spoczywa cały trud i odpowiedzialność, po zatrzymaniu będą się rozglądali za nową pracą. W takim czasie zazwyczaj odchodzą najlepsi fachowcy, a ich odejście może spowodować problem z rozpaleniem i ponownym uruchomieniem urządzeń do produkcji. Co stanie się gdy stracimy najlepszych fachowców?

Dziś spotkaliśmy się z prezydentem Majchrowskim i przekazaliśmy informację o tym, co się u nas dzieje, prosiliśmy o interwencję. Chcemy również spotkać się z wojewodą Ćwikiem, prosząc by i on włączył się w naszą sprawę. Mimo wszystko jestem optymistą i wierzę, że uda się uratować miejsca pracy i nie dopuścić do wygaszenia wielkiego pieca i że nasz Rząd pomoże energochłonnym jednostkom, bo ich sprawy są od wielu lat nie załatwione. Nie przyjmujemy do wiadomości, że może pozostawać obojętny w obliczu zagrożeń dla przyszłości ciężko pracujących ludzi, którzy z wielkim poświęceniem starają się zachować przemysł stalowy w obliczu wyzwań, z którymi boryka się on od lat.

WIWAT 3 MAJA!

Głównym punktem była msza św. w katedrze wawelskiej, w trakcie której abp Marek Jędraszewski podkreślał, że toczy się „spór o miejsce suwerennej Polski w ramach Unii Europejskiej, zwłaszcza spór dotyczący tego, jaki mamy przyjąć — jako Polska — wymiar ideowy i moralny”. Następnie w uroczystym pochodzie krakowianie przeszli trasą królewską na Plac Matejki, gdzie złożono kwiaty przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Tłumy krakowian wypełniły w piątek, 3 maja katedrę wawelską. W mszy św. wzięli udział m.in. wicepremierzy Beata Szydło i Jarosław Gowin, ministrowie, senatorzy, posłowie, samorządowcy oraz przedstawiciele organizacji społecznych, w tym NSZZ „Solidarność”. Metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski w homilii wygłoszonej podczas mszy św. w intencji ojczyzny w katedrze wawelskiej, podkreślał, że dziś „znowu jesteśmy świadkami, ale także uczestnikami dramatu, który rozgrywa się między pragnieniem tego, co nasze, a tym, co musimy naszej matce dać z siebie”.

„To dramat, który odnosi się do Polski jako do naszego dobra wspólnego, w wymiarze zewnętrznym. Spór o miejsce suwerennej Polski w ramach Unii Europejskiej, zwłaszcza spór dotyczący tego, jaki mamy przyjąć — jako Polska — wymiar ideowy i moralny, a także polityczny i ekonomiczny, w którym ma żyć i rozwijać się Polska” — podkreślał abp Jędraszewski.

Jak ocenił, jest to także „dramat, który odnosi się do dobra wspólnego w wymiarze wewnętrznym”. „Spór między dążnością do osiągnięcia materialnych, czysto indywidualnych korzyści, a koniecznością opowiedzenia się za wyższymi nam wartościami — za dobrem całego naszego narodu” — podkreślił.

Wskazywał, że — „zdając sobie sprawę

z tych współczesnych napięć — musimy wrócić do rzeczy fundamentalnych”, wśród których wymienił dobro wspólne. Jest nim — według abp. Jędraszewskiego — „narod i polskie państwo, wbrew czysto indywidualistycznej, zatomizowanej koncepcji społeczeństwa, gdzie liczy się — i za wszelką cenę jest wynoszony — egoizm i interes osobisty”.

Abp Jędraszewski mówił także, że „konieczność dialogu zaczyna się od wzajemnego szacunku, a ten szacunek zaczyna się od gotowości przyjęcia obiektywnej prawdy, a nie fake newsów”. Wzywał do odrzucenia sposobu myślenia, w myśl którego „polityka to kłamstwo, które szybko biegnie, bo trzeba je zastąpić kolejnym kłamstwem”.

„Tak prowadzona polityka uniemożliwia jakikolwiek dialog, jakiegokolwiek porozumienie. Tak rozumiana polityka (...) usuwa możliwość jakiegokolwiek sensownego porozumienia się, gdy chodzi o dobro ojczyzny” — podkreślił abp Jędraszewski. Oceniał również, że „trzeba wrócić do ducha solidarności, solidaryzmu”.

Po nabożeństwie z katedry wyruszył patriotyczny pochód, z udziałem pocztów sztandarowych, wśród których nie zabrakło pocztu Małopolskiej „Solidarności”. Również członkowie „Solidarności” ze związkowym



fol. Zbigniew Galicki

Z udziałem przedstawicieli Małopolskiej „Solidarności” odbyły się w Krakowie uroczystości 228. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.

banerem przeszli traktem królewskim. Wcześniej pod Krzyżem Katyńskim wieniec w imieniu Małopolskiej „Solidarności” złożył przewodniczący Zarządu Regionu Wojciech Grzeszek.

Dalsza część uroczystości miała miejsce na Placu Matejki, gdzie głos zabrali wojewoda małopolski Piotr Ćwik oraz wicepremierzy Beata Szydło i Jarosław Gowin. „Cieszymy się wolnością, niepodległością, suwerennością. Polska jest częścią Unii Europejskiej, jesteśmy z tego dumni. To wielkie osiągnięcie i wielkie marzenia wielu pokoleń” – mówiła wicepremier Beata Szydło. Podkreśliła również, że majowe święto powinno połączyć nas – tak, „byśmy pamiętali, że mimo różnic, sporów mamy jedną Polskę, jedną ojczyznę, a my wszyscy jesteśmy Polakami”. „I naszą odpowiedzialnością jest naszej ojczyzny strzec jak źrenicy oka, ale też naszą odpowiedzialnością jest łagodzić spory, budować wspólnotę i jednoczyć się” – powiedziała.

Wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin zauważył „wyzwania stojące przed naszym pokoleniem”, wśród których wymienił nowoczesną i innowacyjną gospodarkę, silne państwo, oraz pręźnie rozwijające się społeczeństwo. „Od 15 lat ten rozwój odbywa się w ramach Unii Europejskiej (...), to jest wielka szansa dla Polski, ale też całej Europy, bo Europa na powrót jest zjednoczona” – mówił Gowin.

Jak podkreślił, „dla nas, Polaków równie ważny jest wektor równości”. „Chcemy, żeby to była Europa zjednoczona i równocześnie Europa równych szans, równych narodów – tak jak była przemyślana przez jej ojców założycieli” – dodał.

W ocenie Gowina, „w imię tej troski o jedność Europy, a zarazem uzasadnioną suwerenność narodów europejskich, warto zastanowić się dzisiaj, 3 maja, nad tym, co przed nami zrobiły inne narody – te najsilniejsze państwa europejskie, Francja, Niemcy, co zrobił zawsze dbający o honor Węgier premier Viktor Orban”.

„Mam na myśli konstytucyjne uregulowanie relacji między Polską a Unią Europejską – żeby te sprawy uporządkować, żeby ustabilizować obecność Polski w strukturach zjednoczonej Europy” – wyjaśnił wicepremier. Wskazywał również, że należy „wyznaczyć granice suwerenności – takie, których nikomu naruszać nie wolno”.

Wśród delegacji składających kwiaty przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza nie zabrakło przedstawicieli Małopolskiej „Solidarności”, którą reprezentowali Wojciech Grzeszek, Jerzy Smoła, Adam Gliksman i Andrzej Gębara.

Podczas uroczystości wręczono również odznaczenia państwowe oraz akta nadania obywatelstwa polskiego. Na zakończenie zebrani obejrzeli defiladę z udziałem służb mundurowych.

Zaproszenie na konferencję



Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie zaprasza na konferencję naukową „Rok 1989 w Małopolsce”, która

odbędzie się w dniu 5 czerwca 2019 r. w Centrum Edukacyjnym IPN w Krakowie „Przystanek Historia”, ul. Dunajewskiego 8.

Otwarcie konferencji 10.00-10.15

I. Okrągły Stół i wybory 10.15-11.45

Prowadzenie: dr hab. Filip Musiał, prof. AIK (IPN Kraków/AIK)

- Adam Gliksman, Od jawności do legalności. „Solidarność” Małopolska w 1989 r.
- dr Cecylia Kuta (IPN Kraków), Krakowscy działacze opozycji przy okrągłym stole
- prof. dr hab. Tomasz Gąsowski (UJ/AIK), Kampania wyborcza w Krakowie
- Janusz Baster, Krótkie życie ruchu komitetów obywatelskich – rozkwit i obumarcie

11.45-12.10 – przerwa

II. Konstelacja 12.10-13.40

Prowadzenie: dr Michał Wenklar (IPN Kraków/AIK)

- dr hab. Henryk Głębocki (IPN Kraków/UJ), Ugoda, transformacja i widmo buntu ostatniego pokolenia młodzieży w PRL – 1988-1989
- Andrzej Malik (IPN Kraków), Krakowska Federacja Młodzieży Walczącej wobec obrad okrągłego stołu i wyborów czerwcowych
- dr Monika Litwińska (IPN), Ruch Wolność i Pokój wobec okrągłego stołu i wyborów czerwcowych
- dr Maciej Zakrzewski (IPN Kraków/UP JP II), Porozumienia jako forma walki. KPN wobec okrągłego stołu i wyborów czerwcowych

13.40-14.10 – przerwa

III. KONIEC SYSTEMU 14.10-15.20

Prowadzenie: dr Cecylia Kuta (IPN Kraków)

- dr Sebastian Drabik, Komitet Krakowski PZPR w l. 1989-1990
- dr Monika Komaniecka-Eyp (IPN Kraków), Reorganizacja krakowskiej SB w latach 1989-1990
- dr Marcin Kasprzycki (IPN Kraków), Nastroje wśród funkcjonariuszy WUSW w Nowym Sączu w ostatnich latach istnienia systemu

TEMIDA ZBUNTOWAŁA SIĘ

Napięta sytuacja, spowodowana niezwykle niskimi płacami trwa w środowisku pracowników sądów i prokuratury od wielu miesięcy. Dotychczasowe spotkania i negocjacje, a także protesty, w tym m.in. marcowa pikietą przed siedzibą Ministerstwa Finansów w Warszawie i liczny udział pracowników w pikietach organizowanych w całym kraju przez NSZZ „Solidarność” w dn. 4 kwietnia br. nie przyniosły rezultatu.

Pracownicy wymiaru sprawiedliwości od miesięcy domagają się wprowadzenia zmian systemowych. Za najważniejszy postulat uznają uregulowanie na poziomie ustawowym swojej sytuacji, bowiem ich zdaniem obecnie obowiązujące ustawa i akty wykonawcze nie odpowiadają potrzebom sądownictwa. Kolejny postulat dotyczy podwyższenia wynagrodzeń i ich systemowego uregulowania. Dariusz Kadulski, Zastępca Przewodniczącego KM NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa wskazuje na problemy, z którymi stykają się pracownicy i cały wymiar sprawiedliwości: niskie wynagrodzenia, bardzo złe warunki pracy, masowe zwalnianie się pracowników, powszechne zjawisko mobbingu w sądach i przeciążenie pracą. To powoduje, że w obecnym systemie istnieje poważne zagrożenie dla sprawności działania sądów. Odplyw pracowników i brak zainteresowania podjęciem pracy przez nowe osoby w związku z bardzo niskimi wynagrodzeniami spowalnia, a może też sparaliżować pracę wymiaru sprawiedliwości, co odczuje każdy, kto będzie zmuszony do załatwienia jakiejś sprawy w sądzie.

7 maja 2019 r. pracownicy sądów i prokuratury postanowili podjąć kolejną próbę zmuszenia rządu do poważnego potraktowania ich postulatów. W tym dniu na Placu Na Rozdrożu w Warszawie

– tuż obok siedziby Ministerstwa Sprawiedliwości – pojawiły się namioty. A w nich pracownicy sądów i prokuratury, reprezentujący niemal wszystkie działające w tych instytucjach związki zawodowe.

Protestujący domagają się uchwalenia jeszcze przed jesiennymi wyborami nowej ustawy o pracownikach sądów i prokuratury, zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami MS. W ustawie powinny znaleźć się zapisy o mnożnikowym systemie wynagrodzeń, by płace były powiązane z sytuacją gospodarczą. Związki domagają się wzrostu płac o 1150 zł, z czego w tym roku oczekiwany przez związki zawodowe wzrost płac powinien osiągnąć 650 zł.

Członkowie związku chcieliby również, by zapewniono skuteczny i zaplanowany sposób działania sądów, tak by nie było w nich miejsca na improwizację.

W miasteczku namiotowym niemal codziennie organizowane są panele dyskusyjne, z udziałem zaproszonych gości. Odbyły się takie spotkania poświęcone m.in. mobbingowi, prawom pracowniczym, sprawom specjalistów z opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów czy choćby informatyzacji systemu wymiaru sprawiedliwości.



Od 7 maja br. trwa w Warszawie przed siedzibą Ministerstwa Sprawiedliwości protest pracowników sądów i prokuratury.

14 maja protestujących odwiedzili górnicy, których ponad 100 przyjechało ze Śląska do Warszawy, by wyrazić poparcie i solidarność z pracownikami sądów. 18 maja w Noc Muzeów do Miasteczka przybyli też przedstawiciele Sekcji Kultury NSZZ „Solidarność”. Protestujących odwiedził również Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”, który tak mówił w rozmowie z portalem tysol.pl: „W 2015 r. cały Związek, a także mieszkańcy Śląska wspierali górników, gdy ci domagali się realizacji swoich postulatów. Teraz górnicy wsparli pracowników sądów i prokuratury. I tak powinno być. Nie jesteśmy związkiem jednej branży. Jesteśmy związkiem wielu branż. I związkowcy z jednej branży powinni wspierać tych, którzy są w potrzebie, a pracują w innych branżach. Dlatego, że jesteśmy jednym Związkiem. Dlatego, że jesteśmy jeden za drugim, a nigdy jeden przeciw drugiemu. Dlatego, że jesteśmy Solidarnością.”



Równoległe trwają spotkania z przedstawicielami resortu sprawiedliwości, dotyczące realizacji postulatów pracowniczych. Niestety póki co nie przynoszą one pozytywnych rozstrzygnięć. Członkowie „Solidarności” są jednak zdeterminowani i zapowiadają, że z pustymi rękami nie zakończą protestu.

Komunikat protestacyjny Koleżanki i Koledzy związkowcy, Pracownicy Poczty Polskiej

W związku z brakiem reakcji ze strony Zarządu Poczty Polskiej na nasze stanowisko dotyczące wzrostu wynagrodzeń, jak również brakiem zabezpieczenia kwoty przeznaczonej na wzrost wynagrodzeń w 2019 r. w propozycji przedstawionej w trakcie uzgodnień podziału funduszu wynagrodzeń zgodnie z art.10 ust.2 pkt.2 ZUZP Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2019 r. podjęła uchwałę o przedstawieniu Zarządowi żądania wzrostu wynagrodzeń zasadniczych o kwotę 500 zł. Żądanie Związku nie zostało zrealizowane.

Wielogodzinne rokowania, które odbyły się 30 kwietnia br. nie przyniosły żadnego postępu. Wobec tego, zgodnie z uchwałą Komisji Międzyzakładowej w dniach 6-10 maja 2019 r. przeprowadzimy akcję pod nazwą „Żółta kartka dla Zarządu”.

Do przeprowadzenia tego protestu skłaniają nas pełne zachwyty i entuzjazmu wypowiedzi przedstawicieli Zarządu, ukazujące się w różnego rodzaju mediach, dotyczące kondycji i rozwoju PP, które w żaden sposób nie przekładają się na poprawę wynagrodzeń i warunków pracy, czy uzupełnienie brakujących wakatów.

Dlatego zwracamy się do Pracowników Poczty Polskiej, którzy bez względu na wykonywaną pracę, czy zajmowane stanowisko są niezadowoleni z wysokości wynagrodzenia, oraz zmian organizacyjnych i sposobu zarządzania mającego wpływ na warunki pracy, o założenie w czasie pracy w tygodniu protestu kamizelek odblaskowych, które symbolizować będą żółtą

kartkę od pracowników dla Zarządu. W ten prosty sposób, nie przynoszący strat firmie, klientowi, pracownikowi, pragniemy przeprowadzić swojego rodzaju referendum sprawdzające jak duże jest niezadowolenie wśród pracowników.

Wymiar tej akcji pokaże nam, jak duża jest determinacja zatrudnionych w Poczcie Polskiej do walki o lepsze wynagrodzenie i warunki pracy.

Strajk jest drastyczną i ostateczną formą walki o lepszą płacę i pracę, jeżeli będzie taka potrzeba sięgniemy również po to narzędzie. Teraz apelujemy do każdego niezadowolonego, bez względu czy jest pracownikiem okienkowym, pracownikiem rozdzielni, listonoszem, kierowcą czy pracownikiem biurowym, o założenie kamizelki odblaskowej na znak poparcia naszych żądań. Jedyń rzeczą jaka może ucierpieć na tej akcji jest prestiż i dobre samopoczucie członków Zarządu Poczty Polskiej.

Prezydium
Komisji Międzyzakładowej

Do protestu pocztowców wróćmy w kolejnym numerze „Serwisu”.



Wizyta związkowców z Włoch

W dniu 17 maja br. w siedzibie Małopolskiej „Solidarności” gościli przedstawiciele Sindacato Pensionati Italiani CGIL (Związku Zawodowego Emerytów) z regionu Padwy.

SPI CGIL to największy związek zawodowy zrzeszający emerytów w Europie. W całych Włoszech zrzesza on ok. 2,5 miliona członków. Posiada on bardzo sprawną strukturę opartą na 109 biurach w całym kraju i tysiącach działaczy i wolontariuszy. Związek ma charakter socjalistyczno-komunistyczny, ale jak podkreśla Alessandro Chiavelli, Sekretarz Generalny SPI CGIL Padwa różnice pomiędzy komunizmem włoskim a tym znanym z krajów Europy środkowo-wschodniej są olbrzymie: „Mamy bardzo wiele podobieństw z Solidarnością. I CGIL i Solidarność powstały na gruncie buntu przeciwko dwóm zbrodniczym systemom totalitarnym” – mówił A. Chiavelli, przypominając, że CGIL narodził się w 1944 r. w opozycji do reżimu faszystowskiego.

W trakcie rozmowy, w której brał udział wiceprzewodniczący Małopolskiej „Solidarności” Adam Glikzman, mówiono m.in. o dzisiejszej sytuacji gospodarczej w Polsce, o wynagrodzeniach i wyzwaniach, które stoją przed związkami zawodowymi w związku z napięciami, które pojawiają się w Unii Europejskiej.

majlech



Wizyta związkowców ze Szwecji

W dniu 14 maja br. w siedzibie Małopolskiej „Solidarności” gościliśmy przedstawicieli szwedzkiego związku zawodowego Fackförbundet ST. Fackförbundet ST to największy szwedzki związek zawodowy, zrzeszający pracowników służb publicznych, należący do Szwedzkiej Konfederacji Pracowników Profesjonalnych (TCO).

Członkami związku (dziś jest ich 95 tys.) są pracownicy administracji państwowej i samorządowej, a także pracownicy instytucji wykonujących prace na rzecz społeczeństwa (m.in. fundacji i stowarzyszeń, ale również uniwersytetów i szkół).

Na pytania gości dotyczące m.in. sytuacji związków zawodowych, prawa pracy, sytuacji na rynku pracy, płacy minimalnej,



układów zbiorowych pracy, ochrony działaczy związkowych, kondycji dialogu społecznego, prawa do strajku oraz roli negocjacji i sporów zbiorowych w Polsce odpowiadali Adam Glikzman, wiceprzewodniczący Małopolskiej „Solidarności”, Andrzej Śpiewak, wiceprzewodniczący Sekretariatu Pracowników Służb Publicznych NSZZ „Solidarność”, oraz członkowie Sekcji wchodzących w skład Sekretariatu, reprezentujący m.in. Sekcję Krajową Pracowników Skarbowych, Sekcję Krajową Pracowników Administracji Rządowej i Samorządowej, a także przedstawiciele Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. W drugiej części szwedzcy związkowcy wysłuchali prezentacji Sebastiana Deca z „Solidarności” w Poznaniu, poświęconej organizacji systemu penitencjarnego i resocjalizacji młodzieży oraz sytuacji pracowników tego sektora.

Również goście ze Szwecji dzielili się swoimi doświadczeniami, podkreślając, że w ich kraju stabilne dbanie o miejsca pracy i płace zapewniają przede wszystkim negocjacje dwustronne między związkami zawodowymi a pracodawcami. „Podpiswane są umowy na okres trzech lat, które regulują m.in. kwestie wzrostu wynagrodzeń. Trzeba tu dużych umiejętności negocjacyjnych i elastyczności. Gdy poprzednim razem dyskutowaliśmy o podwyżkach w sferze budżetowej pracodawcy zaproponowali 2.2% w skali roku, mówiąc, że dla nich to jest „sufit” możliwości. My mówiliśmy, że to „podłoga”. Ostatecznie wynegocjowaliśmy 2.28%. To nie są łatwe rozmowy, ale w naszym systemie się sprawdzają” - mówił Thord Jansson z ST.

majlech

Spotkanie w Wadowicach



Prezydium Zarządu Regionu Małopolskiej „Solidarności” spotkało się 7 maja br. z przedstawicielami organizacji związkowych z terenu działania biura NSZZ „Solidarność”. Tematem spotkania były kwestie związkowe, w tym omówienie działań NSZZ „Solidarność” na poziomie krajowym w zakresie realizacji postulatów dotyczących zmian w polityce społecz-

nej i ekonomicznej. Jan Kraska, przewodniczący „Solidarności” wadowickiej podsumował akcję wysyłania deklaracji finansowych i sprawozdań finansowych organizacji związkowych.

Gościem spotkania był wieloletni przewodniczący wadowickiej „Solidarności” Zdzisław Szczur oraz Burmistrz Wadowic Bartosz Kaliński. Jan Kraska w imieniu wadowickiej „Solidarności” zapewnił, że związek ma nadzieję na dobrą współpracę z władzami gminy i że chce aktywnie angażować się w działalność na rzecz lokalnej społeczności. Burmistrz Kaliński zapewniał, że docenia współpracę z „Solidarnością”. Przypomniał, że jako starosta wadowicki wiele razy miał okazję do kontaktów ze związkiem, m.in. w związku z działalnością placówek edukacyjnych, leczniczych i opiekuńczych i choć niejednokrotnie były to kwestie bardzo trudne, to dzięki woli rozmowy udawało się je rozwiązywać. „Mam nadzieję, że tak będzie i teraz w mojej nowej roli” — mówił B. Kaliński.

Wojciech Grzeszek dziękował za życzliwość burmistrza, zapewniając go przy okazji, że dla związku Wadowice przez ich historię i rolę Ojca Św. Jana Pawła II są bardzo ważne, zwłaszcza w chwili, gdy podejmowane są próby zachwiania i osłabienia polskich tradycji, które legły u podnóża powstania NSZZ „Solidarność”.

majlech

Odsłonięto pomnik Stanisława Pyjasa

W 42. rocznicę tragicznej śmierci Stanisława Pyjasa, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, współpracownika KOR, przy skwerze Studenckiego Komitetu Solidarności w Krakowie, odsłonięto jego pomnik. Pyjas został zamordowany na zlecenie SB w kamienicy przy ul. Szewskiej w Krakowie 7 maja 1977 r. Sprawcy jego śmierci do dziś nie zostali odnalezieni.

Pomnik zaprojektowany przez Dariusza Sitka został odsłonięty przez wicepremiera Piotra Glińskiego, Wojciecha Kolarskiego, podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta, Bogusława Kości-



dra wiceprezydenta Krakowa, Bronisława Wildsteina, przyjaciela Stanisława Pyjasa oraz Patrycję Serafin, przewodniczącą Zarządu Krajowego Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

W miejscu gdzie stanął pomnik, na skwerze przed „Żaczką”, zgromadziło się kilkaset osób.

— Chciał być wolny, nie godził się na kłamstwo i obłudę. Bał się, ale był jednocześnie niewyobrażalnie odważny. Odważył się stanąć, działać, nieomal sam z kilkorgiem przyjaciół, naprzeciw i wbrew potężnemu, azjatyckiemu, bezlitosnemu, systemowi — mówił o Pyjasie wicepremier Gliński. — Dziś hold Stanisławowi Pyjasowi składa także państwo polskie. (...) Przepraszamy, że ani bezpośredni, ani właściwi sprawcy tej zbrodni dokonanej na bezbronnym, długowłosym studencie z chlebakiem nie zostali nawet draśnięci sprawiedliwą karą — podkreślił minister kultury.

Wojciech Kolarski, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dudy odczytał list od Prezydenta skierowany do uczestników uroczystości: Żądał — dla siebie i dla innych — elementarnego prawa do nazywania po imieniu dobra i zła, prawości i zdrady, prawdy i kłamstwa. Pośród mroków zniewolenia był jednym z tych, którzy podtrzymywali nadzieję wbrew nadziei. Dziś, w Polsce niepodległej, zasłużenie odbiera hold jako moralny zwycięzca i bohater naszej wolności — napisał prezydent.

— Ten pomnik przywraca elementarną prawdę, której szczegółów być może już nie będziemy znali. Najprawdopodobniej ci, którzy zamordowali Stanisława Pyjasa, ich zleceniodawcy wymkną się już ludzkiej ręce, ludzkiej sprawiedliwości. Ale to, co najważniejsze, to przywrócenie właściwych miar pamięci. Przywrócenie to odbywa się w ten sposób, że ci bohaterowie naszej wolności otrzymają pomniki, a zdrajcy, sprzedawcy, którzy wysługiwali się cudzemu interesowi z tych postumentów są zdejmowani — mówił Wildstein. — To zamordowanie Stanisława Pyjasa miało nas zastraszyć. Okazało się, że wywołało determinację. — powiedział Wildstein. (...) Te wydarzenia pokazały, że Polscy wychodzili już zastraszenia, które komunistyczny terror im narzucił, że już nie godzą się na przemoc, zbrodnię, na pozbawienie siebie elementarnych praw — podkreślił Bronisław Wildstein, przyjaciel Pyjasa.

ama, fot. Józef Wieczorek

Krzyże Wolności i Solidarności wręczone

W Centrum Edukacji „Przystanek Historia” prezes IPN Jarosław Szarek wręczył Krzyże Wolności i Solidarności kilkudziesięciu osobom zasłużonym w działalności na rzecz niepodległości w l. 1956-1989. Wśród wyróżnionych znalazło się wielu działaczy „Solidarności”. Pośmiertnie odznaczony został również Andrzej Szewczyk, pierwsza ofiara stanu wojennego w Krakowie.



Wniosek o jego odznaczenie złożyła Małopolska „Solidarność”.

— Przez dwadzieścia osób, które miałem zaszczyt uhonorać, można opisać najnowszą historię Polski — powiedział prezes IPN w swoim wystąpieniu. Jak podkreślił, wśród odznaczonych znalazły się osoby z Czarnego Marszu, które w 1977 r. odpowiedziały na śmierć Stanisława Pyjasa, ze Studenckiego Komitetu Solidarności, z pokolenia Solidarności, już tej wielkiej — stanu wojennego, a także najmłodszy, którzy demonstrowali w końcu lat 80. W imieniu odznaczonych głos zabrał Grzegorz Surdy.

W uroczystości wzięli — obok wyróżnionych — wojewoda małopolski Piotr Ćwik, konsul generalny Węgier w Krakowie prof. Adrienne Körmendy, dr Wanda Półtawska, parlamentarzyści, przedstawiciele wojska, samorządu i instytucji. Małopolską „Solidarność” reprezentowali przewodniczący Wojciech Grzeszek, wiceprzewodniczący Adam Gliksman oraz legenda nowosądeckiej „Solidarności” Andrzej Szkaradek.

Wśród odznaczonych znaleźli się m.in. Stanisław Chmielewski, wieloletni przewodniczący „S” w Elektrociepłowni Kraków, Jan Fróg (przewodniczący „S” przy Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie), Ryszard Golański („S” AGH w Krakowie), Ryszard Wyrobiec (wieloletni przewodniczący „S” w chrzanowskim Fabloku), s. Elżbieta Janina Krawczyk, Maria Michalek, Julian Morawiec, Józefa Parzelska i Grzegorz Surdy.

Pośmiertnie zostali odznaczeni m.in. Józef Słaboń z Charsznicy oraz Andrzej Szewczyk, który był pierwszą ofiarą stanu wojennego w Krakowie. Zmarł 8 czerwca 1982 r. w wyniku pobicia przez ZOMO w kwietniu 1982 r.

majlech, fot. www.ipn.gov.pl

Wizyta delegacji działaczy DGB

Przewodniczący Małopolskiej „Solidarność” Wojciech Grzeszek i jego zastępca Adam Gliksman spotkali się 6 maja br. w Krakowie z delegacją działaczy niemieckiej DGB. Tematem spotkania była sytuacja polityczna i społeczna w Polsce, struktura organizacyjna NSZZ „Solidarność” i wyzwania dla związków zawodowych.

Goście z Niemiec przebywali w Polsce na kilkudniowym wyjeździe studyjnym. Jego najważniejszym punktem było spotkanie z przedstawicielami Małopolskiej „Solidarności”. Goście reprezentowali największą niemiecką centralę związkową DGB. Wojciech Grzeszek szczegółowo omówił bieżącą sytuację społeczną i polityczną w Polsce, wskazując na wiele kwestii ważnych z punktu widzenia związkowego i pracowniczego, które dzięki współpracy z rządem i Prezydentem RP udało się w ostatnich trzech latach rozwiązać, w tym m.in. kwestię wzrostu płacy minimalnej, czy przywrócenie niższego wieku emerytalnego.

Rozmawiano również m.in. o standardach pracy i konieczności przeciwdziałania nieuczciwym praktykom stosowanym przez inwestorów spoza Europy, którzy osłabiają gospodarkę europejską. Dyskutowano również o współpracy międzynarodowej związków zawodowych i konieczności zadbania o socjalny i solidarnościowy wymiar Europy również po wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Hanjo Lucassen, były przewodniczący DGB podkreślał znaczenie takich spotkań: „Taka bezpośrednia rozmowa pozwala nam zrozumieć, co w Polsce się dzieje i tłumaczyć to także w naszych krajach. Z pewnością po naszym powrocie będzie nam łatwiej mówić w Niemczech o sytuacji w Polsce”.

majlech

59. rocznica obrony Krzyża Nowohuckiego

W sobotę, 27 kwietnia br., przy Pomniku Krzyża Nowohuckiego na os. Teatralnym zebrał się mieszkańcy Nowej Huty, krakowianie, członkowie Małopolskiej „Solidarności”, aby uczcić pamięć o bohaterach wydarzeń sprzed 59 lat. 19 kwietnia 1960 roku komunistyczne władze nakazały ówczesnemu proboszczowi Bieńczyk usunięcie krzyża. Ks. Mieczysław Satora stanowczo odmówił. 27 kwietnia 1960 roku grupa robotników próbowała usunąć krzyż. W jego obronie jako pierwsze stanęły kobiety.

Historia budowy kościoła w Nowej Hucie była klasycznym przejawem antykościelnej postawy komunistów. Z początku Urząd ds. Wyznań zezwolił na budowę kościoła w Nowej Hucie

i w 1957 r. stanął krzyż poświęcony przez ks. abpa Eugeniusza Baziaka, trzy lata później 19 kwietnia 1960 r. proboszcz parafii w Bieńczykach ks. Mieczysław Satora otrzymał nakaz usunięcia krzyża. W miejscu przeznaczonym na kościół miała stanąć szkoła w ramach akcji „1000 szkół na Tysiąclecie”.

Kilka dni później, 27 kwietnia 1960, mieszkańcy Nowej Huty stanęli w heroicznej obronie krzyża. O 8:30 grupa robotników próbowała usunąć krzyż, przystępując do wykopania go. Na placu jako pierwsze zaczęły gromadzić się kobiety. Z każdą chwilą przybywało ludzi obserwujących robotników, a kiedy krzyż pochylił się wzburzeni przegнали wykopujących. Tłum obrońców krzyża modlił się żarliwie, ludzie składali kwiaty palili świeczki. Władze wysłały pod krzyż milicjantów i tajniaków. Według SB, do godziny 11 tłum liczył ok. 1000 osób i wciąż się powiększał. Po skończonej pracy dołączali robotnicy. Milicjanci wylapywali ludzi i bili ich pałkami. Uliczne walki trwały do późnej nocy.

„Utarcki przerodziły się w walki, które objęły nie tylko tereny wokół krzyża, ale również Placu Centralnego i Rady Narodowej. Eskalacja konfliktu nastąpiła po godzinie 16. Według szacunków ubeckich w pobliżu krzyża było wówczas ok. 2 tys. ludzi, 300 metrów dalej przed budynkiem Rady Narodowej tłum liczył ok. 3 tys. O godz. 17:40 milicja po raz pierwszy oficjalnie użyła pałek. Starcia trwały niemalże wszędzie. Walka i obrona przybiera różne formy – wspomina Zdzisław Urbanik – Mieszkańcy hoteli robotniczych walą cegłami z gzymsów i z barierek na dachach. Z okien, co zapalczywsze kobiety oblewają milicjantów gorącą wodą. Ściągnięte zostały dodatkowe oddziały ZOMO. Sytuacja wyraźnie wymknęła się władzom spod kontroli. Na Placu Centralnym zniszczono budkę telefoniczną i milicjijną, a w innych miejscach, między innymi, rozbito cukiernię, podpalono kiosk i zdemolowano sklep z futrami, wreszcie tłum wdarł się do budynku Rady Narodowej – pisał w książce „Krzyż Nowohucki początkiem i znakiem nowej ewangelizacji” Tadeusz Janusz.

Podczas walk o Krzyż aresztowano 493 osoby (w tym 25 kobiet i 50 nieletnich), 87 osób otrzymało wyroki od 6 miesięcy

do 5 lat więzienia, 119 uczestników zajęć ukarano grzywnami od 500 do 4500 zł. Dalszych kilkadziesiąt osób straciło pracę. Z oficjalnych raportów milicji wynika, że użyto 1700 sztuk ładunków gazowych i 140 sztuk ostrej amunicji. Do dziś nie ustalono, ile osób straciło życie. W szpitalach w Nowej Hucie i w Krakowie znalazło się ponad 20 osób z ranami postrzałowymi.

Władze skonfiskowały wszystkie pieniądze, które zostały zbierane przez mieszkańców na budowę świątyni. Kościół w Nowej Hucie w końcu stanął, ale w innym miejscu, siedem lat później, dzięki ogromnej pomocy bp. Karola Wojtyły, który w maju 1977 r. dokonał jego konsekracji.

- Obecny tu dzisiaj wśród Was składam dzięki Bożej Opatrzności, że mogłem wraz z Wami budować Nową Hutę na fundamencie Chrystusowego Krzyża - mówił Jan Paweł II w homilii wygłoszonej do mieszkańców Nowej Huty podczas swej I pielgrzymki do Polski w czerwcu 1979 r. - Od krzyża w Nowej Hucie zaczęła się nowa ewangelizacja, ewangelizacja nowego Millenium. (...) Miałem szczęście, jako wasz arcybiskup i kardynał, nie tylko wbić pierwszą łopatę pod wykop tego kościoła, ale także poświęcić go i konsekrować – przypomniał wzruszony.

Dziś w miejscu, w którym kiedyś stał krzyż, został postawiony pomnik Krzyża Nowohuckiego, przypominający o wydarzeniach z 27 kwietnia 1960 r. Nie udało się stworzyć miasta bez Boga.

ama / fot. Ryszard Musiał

Kraków. 9 rocznica katastrofy smoleńskiej

10 kwietnia 2019 r., o godz. 8.15, sprzed pomnika Adama Mickiewicza wyruszył milczący IX Biało-Czerwony Marsz Pamięci. Był on jednym z punktów obchodów uroczystości upamiętniających ofiary katastrofy smoleńskiej. Obejrzyj zdjęcia z marszu!

Po tradycyjnym już odśpiewaniu „Pieśni konfederatów Barskich” uczestnicy marszu przeszli w milczeniu pod Krzyż Katyński na pl. Ojca Studzińskiego. O godz. 8.41 ciszą uczcili pamięć 96 osób - ofiar katastrofy smoleńskiej, które zginęły lecąc na uroczystości rocznicowe do Katynia 10 kwietnia 2010 roku. Pod Krzy-



zem u stóp Wawelu odbył się Apel Pamięci, odśpiewano „Pieśń o małym rycerzu”, złożono wieńce (przedstawiciele „Solidarności”, jak własze dopisali) i modlono się w intencji ofiar.

Głos zabrał szef IPN Jarosław Szarek, który w swoim wystąpieniu przywołał m.in. niezłomność w dążeniu do prawdy i podtrzymywaniu pamięci o dziejach narodu Janusza Kurtyki, prezesa IPN, który zginął w katastrofie smoleńskiej. Marsz zakończył się przy grobie pary prezydenckiej Lecha i Marii Kaczyńskich w krypcie na Wawelu, gdzie złożono wianki kwiatów.

Dwa dni wcześniej, w ubiegłą niedzielę 7 kwietnia 2019 roku, w Sanktuarium Świętego Jana Pawła II, miała miejsce uroczysta Msza św. w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej, ich rodzin i pomordowanych w Katyniu, którą odprawił o. Jerzy Pajk OMFCap., kapelan Armii Krajowej i Środowisk Niepodległościowych. Po Mszy Świętej, podczas apelu pamięci prof. Jan Duda, senator Zbigniew Cichoń, Przewodniczący Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” Wojciech Grzeszek oraz profesor Kazimierz Flaga odczytali nazwiska ofiar.

ama, fot. A. Masłowska

79. rocznica ludobójstwa w Katyniu

Krakowskie obchody katyńskie rozpoczęły się 9 kwietnia 2019 r., od uroczystości na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Mija właśnie 79 lat od największej zbrodni sowieckiej dokonanej na Polakach — ludobójstwie w Katyniu.

Jak zawsze licznie stawili się jej przedstawiciele rodzin katyńskich, organizacji patriotycznych i niepodległościowych, przedstawiciele władz miasta, Rycerzy Zakonu Jana Pawła II, nie zabrakło również pocztów sztandarowych w tym Małopolskiej Solidarności.

W kaplicy cmentarza Rakowickiego została odprawiona msza święta w intencji ofiar zbrodni katyńskiej, ofiar komunizmu oraz w intencji ojczyzny, koncelebrowana przez ks. Władysława Palmowskiego i o. Jerzego Pajka OMFCap.

— Ich honor była najważniejszy i godność bycia człowiekiem, który ma w naramienniku znak przynależności do służby ojczyźnie, a na czapce symbol tej ojczyzny, prowadziła ich przez boje i gehennę wiezień i bestialski czas mordów ale pozostali wierni do końca swej godności i bo miłość wyniesiona z domu, do ojczyzny, tej matki, której szli bronić, dla której oddawali życie, była ponad wszystko — mówił do wiernych ks. Palmowski. — Tak samo ci, którzy pragnęli im oddać pamięć w tragicznym locie z 10 kwietnia pozostali tam, choć ciała ich wróciły do kraju to jednak ta krew wsiąknęła w ziemię, która jest ciągle nienasycona krwią miłujących godność, honor, Boga i wartości prawdziwe

umiłowanej ojczyzny — nawiązał do ofiar katastrofy smoleńskiej.

Stajemy dziś w odpowiedzialności za to ich dzieło, najwspanialsze dzieło, bo złączone z krzyżem Chrystusa i będące ofiarą za zbawienie narodu, (...) mamy dźwigać to dzieło w kształtowaniu młodego człowieka, kształtowaniu pamięci historycznej — apelował ks. Palmowski.

Po Mszy św. zebrani przeszli pod Symboliczną Mogiłę — Pomnik Ofiar Komunizmu, gdzie miały miejsce dalsze obchody uroczystości patriotycznych zorganizowane przez Komitet Opieki nad Miejscami Zbrodni Komunizmu pod przewodnictwem Antoniego Wiatra. Pod pomnikiem modlono się pod przewodnictwem kapelana Armii Krajowej i Środowisk Niepodległościowych o. Jerzego Pajka OMFCap.

— Zbrodnia katyńska, której rocznicę dziś obchodzimy, był to akt wyjątkowy w swojej skali i przebiegu z pogwałceniem wszelkich norm prawa międzynarodowego wojennego. Zamordowano blisko dwadzieścia dwa tysiące polskich obywateli, oficerów wojska polskiego, funkcjonariuszy służb II RP i cywilów. Te ponad siedem tysięcy z tzw. białoruskiej i ukraińskiej listy katyńskiej, to była zbrodnia masowa, ale jednocześnie ponad dwadzieścia tysięcy zbrodni indywidualnych, pojedynczych morderstw każdej kolejnej ofiary dokonywanych w okrutny sposób zwanych odtąd strzałem katyńskim. Zbrodnia katyńska przez kilkadziesiąt lat była opętana siecią kłamstw — przypomniał zebranych dr Michał Wenklar, naczelnik Biura Badań Historycznych, reprezentujący Oddział IPN w Krakowie.

Ubolewał, że współcześnie, kilkadziesiąt lat po ujawnieniu dokumentów katyńskich te kłamstwa wciąż funkcjonują w przestrzeni publicznej. Dlatego IPN wraz z fundacją Janusza Kurtyki przygotowuje tom studiów ukazujący aktualny stan wiedzy na temat zbrodni katyńskiej.

Przewodniczący Małopolskiej „Solidarności” Wojciech Grzeszek przypomniał o genezie Pomnika Ofiar Komunizmu: Na sztandarach „Solidarności” wyszyte jest hasło Bóg, Honor i Ojczyzna, dlatego w jakiś symboliczny sposób zapoczątkowa-



liśmy tą drogę powrotu do prawdy, także o Katyniu. Nie było to wtedy łatwe. Dumny jestem, że „Solidarność” mogła do tej pamięci o Katyniu swoją cegiełkę dołożyć. Wreszcie docieramy do prawdy o Polsce a jak wiele jest do zrobienia pokazują państwu ostatnie dni, gdy powstają egzotyczne koalicje ludzi, którzy w jakimś sensie byli spadkobiercami tego zła, jego uczestnikami. Uczestniczyli w tym moskiewskim kierowaniu krajem i ich przeciwstawia się prawdziwym polskim patriotom, którzy nie wahali się ginąć za ojczyznę to pokazuje, jak wiele mamy jeszcze do zrobienia. Musimy zrobić wszystko, żeby prawda o naszym narodzie, jego męczeńskich losach wreszcie zwyciężyła nad obłudą i kłamstwem — przekonywał Wojciech Grzeszek.

W imieniu Małopolskiego Kuratora Oświaty Barbary Nowak, głos zabrała Ewa Włodarczyk.

— Katyń, Charków Miednoje, Bykownia, Kuropaty, i dziesiątki innych miejsc za naszą wschodnią granicą to nekropole gdzie spoczywają ofiary zbrodni katyńskiej, Polacy, którzy oddali życie za to, że byli Polakami, narodem przeznaczonym przez Sowietów do eksterminacji. Świadczą o tym znane już dziś dokumenty, uchwałę Biura Politycznego Wszechrzeczowej Komunistycznej Partii ZSRR i decyzja Stalina z 5 marca 1940 roku. (...) Katyń miał być zapomniany. O zbrodnię Katyńską Sowietci oskarżali Niemców, jednak prawda przetrwała w pamięci ludzkiej, w pamięci cudem ocalonych w dokumentach, listach. Po latach prawda ciągle jest odkrywana, często z trudem, wymaga pracy i zaangażowania kolejnych pokoleń, młodego pokolenia. Stąd cieszy obecność młodych. To wasze pokolenie będzie miało honor nieść dalej pamięć o Zbrodni Katyńskiej i kontynuować odkrywanie historii — mówiła do młodzieży.

Hołd ofiarom oddał również Jacek Smagowicz, wieloletni działacz Małopolskiej Solidarności, środowisk patriotycznych i niepodległościowych. — Pozwolę sobie dzisiaj nie mówić politycznym językiem, napisałem to dziś rano, to moja salwa dla nich:

Do katyńskich dolów na miejsce kaźni doprowadzał nie Szymon z Cyreny — a sowiet kat z naganem.

Ich przestrzelonych czaszek nie obmyła miłosierna Weronika.

Nie wiem, czy zdążyli krzyknąć Jezus... Mario... Polsko!

Odeszli w cień historii bezbronni rycerze, jeńcy...

Zapłacili za wygrany sierpień '20 roku

i za przegrany wrzesień '39.

Wierni Bogu, ojczyźnie, honorowi obywatele polskiej ziemi.

Odeszli z pogardą dla każdej zdrady!

Przyjmij ich jak braci Jezu Chryste, wieczny Galilejczyku,

nasz Królu i Panie.

Daj im wieczne spoczywanie, a nam pamięć!

Po przemówieniach i części artystycznej złożono kwiaty, wieńce, zapalono znicze i odśpiewano patriotyczne pieśni.

ama (fot. Agnieszka Mastłowska)

Uroczystości pogrzebowe Stanisława Ludzi „Harnasia”

4 kwietnia 2019 r. na cmentarzu Rakowickim odbyły się uroczystości pogrzebowe Stanisława Ludzi „Harnasia”, żołnierza powojennego podziemia niepodległościowego, adiutanta „Ognia”, dowódcę oddziału „Wiarusy” działającego w Małopolsce.

Uroczystości żałobne rozpoczęła msza święta w kościele Karmelitów Bosych przy ul. Rakowickiej pod przewodnictwem metropolity krakowskiego abp. Marka Jędraszewskiego. Przed nabożeństwem wojewoda małopolski Piotr Ćwik wręczył siostrom Stanisława Ludzi Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, przyznany pośmiertnie żołnierzowi wyklętemu przez Prezydenta RP. Po mszy został odczytany list od premiera Mateusza Morawieckiego oraz list Jana Józefa Kasprzyka, szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

— Stanisław Ludzia „Harnas” był prostym żołnierzem. Poszedł do lasu, aby walczyć o wolną Polskę. Był dobrym żołnierzem, bo szybko zauważył go legendarny dowódca partyzancki Józef Kuraś „Ogień”. „Harnas” został jego adiutantem, a potem gdy oddział „Ognia” rozbito, Stanisław Ludzia tworzył kolejne, stając na ich czele — tak o „Harnasiu” mówił prezes IPN dr Jarosław Szarek. — Dzisiaj kładziemy kamień pod fundament gmachu Rzeczypospolitej, bo pamięć o naszych dziejach, o najlepszych synach Ojczyzny, jest jednym z fundamentów trwania naszej wspólnoty.

Kondukt pogrzebowy z asystą wojskową przeszedł ulicami Rakowicką i Prandoty na cmentarz Rakowicki, gdzie trumna ze szczątkami Stanisława Ludzi została złożona do grobu. Uroczystości uświetniły grupy rekonstrukcyjne, przedstawiciele organizacji patriotycznych i niepodległościowych, harcerze, nie zabrakło licznych pocztów sztandarowych w tym Małopolskiej Solidarności.

ama, fot. IPN



Krajowa Sekcja Hutnictwa NSZZ „Solidarność”

W piątek, 10 maja 2019 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Prezydium Krajowej Sekcji Hutnictwa, które w całości było poświęcone obecnej sytuacji w AMP Kraków oraz wpływem tych decyzji na całe polskie hutnictwo.

Po długich rozmowach i dyskusji na tematy nękające nasze hutnictwo, zostało wypracowane Stanowisko – Apel do Premiera Rządu RP Mateusza Morawieckiego z informacją do Prezydenta RP z Apellem o zajęcie pozytywnego stanowiska w sprawie dopłat do cen energii elektrycznej dla przedsiębiorstw energochłonnych oraz wywarcia odpowiednich nacisków na odpowiednie Komisje Unii Europejskiej w sprawie gwałtownie rosnących cen za wykup emisji CO₂, które obecnie osiągnęły już ok. 25-27 euro za tonę CO₂ i nadal rosną.

Krajowa Sekcja Hutnictwa „Solidarność” jest zaniepokojona obecną sytuacją, bo nie dotyczy to tylko AMP Kraków ale również innych zakładów hutniczych, które współpracują ze sobą na zasadzie naczyń połączonych.

Na tym posiedzeniu Prezydium Sekcji Hutnictwa podjęło również decyzję o wystąpieniu do strony rządowej o pilne zwołanie Nadzwyczajnego Posiedzenia Komisji Trójstronnej ds. Hutnictwa.

Po zakończeniu Prezydium Sekcji Hutnictwa odbyło się planowane już posiedzenie Rady Krajowego Sekretariatu Metalowców, na którym została przedstawiona sytuacja hutnictwa i przekazano informacje o wystąpieniu do Premiera i Prezydenta RP. Rada Sekretariatu Metalowców przez aklamację udzieliła poparcia dla działań Sekcji Hutnictwa ze wsparciem do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Na zaproszenie Rady Sekretariatu Metalowców w posiedzeniu wziął udział Główny Inspektor Pracy w randze Ministra bez teki, Wiesław Łyszczek, który kieruje Państwową Inspekcją Pracy. Po krótkiej prezentacji dotyczącej działalności PIP, odpowiadał on na nurtujące pytania przewodniczących z dużych zakładów przemysłowych, m.in. z polskich stoczni, fabryk samochodowych m.in. Opla i VW oraz dotyczące branży hutniczej.

Na tym posiedzeniu Rada Sekretariatu Metalowców przyjęła również sprawozdanie finansowe i bilans za rok 2018 oraz została poinformowana o wykonaniu budżetu za I kwartał 2019 r. Rada uzyskała również szczegółowe informacje odnośnie organizacji Kongresu Sekretariatu Metalowców, który odbędzie się w połowie czerwca br. Członkowie Rady Metalowców zostali również poinformowani o posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, które odbyło się dzień wcześniej i na którym został wybrany nowy Przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Został nim dotychczasowy Wiceprzewodniczący Roman Kuzimski z Gdańskiej Stoczni Remontowej.

Andrzej Gębara

Elektroniczna legitymacja związkowa

Region Małopolski NSZZ „Solidarność”, realizując Uchwałę programową przyjętą przez Krajowy Zjazd Delegatów w 2014 r., przystąpił do realizacji wdrożenia Elektronicznej Legitymacji Członkowskiej (ELC).

Legitymacja elektroniczna to nowoczesne rozwiązanie. Wszystkie najważniejsze informacje zostaną zapisane w kodzie kreskowym, dzięki czemu ich właściciele będą mogli korzystać z przywilejów związanych z jej posiadaniem.

Wraz z nową legitymacją stworzymy bazę danych, dzięki której będziemy mogli łatwiej dotrzeć z ważnymi informacjami do wszystkich członków NSZZ „Solidarność”. Na jej podstawie będzie również weryfikowana przynależność związkowa w biurach Regionów, np. w ramach porad prawnych.

Zwracamy się z prośbą o wypełnienie wniosków o wydanie Elektronicznej Legitymacji Członkowskiej i dostarczenie ich do ZRM NSZZ „S” w Krakowie, pl. Szczepański 5, IV p., pok. 405 lub do Biur Terenowych. Aby wprowadzanie danych przebiegło sprawnie, każde pole we wniosku powinno być wypełnione czytelnie. Do uzyskania legitymacji niezbędne jest CZYTELNE uzupełnienie kolumn: imię i nazwisko, PESEL, data wstąpienia do NSZZ „Solidarność”, nazwa organizacji i jej numer w rejestrze, własnoręczny podpis pod wnioskiem.

W przypadku braku dokładnej informacji na temat daty przystąpienia do Związku prosimy o podanie daty orientacyjnej, np. miesiąc i rok lub tylko rok. Pola dotyczące miejsca zamieszkania są polami nieobowiązkowymi.

Legitymacja będzie ważna przez rok. Po upływie tego czasu zostanie automatycznie przedłużona po potwierdzeniu przez przewodniczącego przynależności do Związku członków swojej organizacji.

Szczegółowych informacji udziela Dorota Perkowska – koordynator ELC Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” w godz. 8:30-15:00, tel. 12 421-82-75, e-mail: elc@solidarnosc.krakow.pl.

Dorota Perkowska





*"ISKRA SOLIDARNOŚCI
I WOLNOŚCI NARODÓW"*

*"Proszę was, abyście całe to
duchowe dziedzictwo,
któremu na imię "Polska"
przyjęli w ufności i wolności".*

Jan Paweł II

ZAPRASZAMY LUDZI PRACY

na dziękczynienie

*w 40. rocznicę pierwszej pielgrzymki
Jana Pawła II do Ojczyzny
i rozpalenia iskrzy wolności w narodzie.*

Przewodniczył będzie

Ks. Abp Marek Jędraszewski

przy pomniku

NIEZŁOMNYM - OJCZYZNA w Morawicy

2 czerwca 2019 roku o godz. 11.00

*Zarząd Regionu Małopolskiego
NSZZ "Solidarność"
Przewodniczący Wojciech Grzeszek*

*Kapelan Małopolskiej "Solidarność"
ks. Władysław Palmowski*

SOLIDARNOŚĆ